



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT
OŚRODEK INFORMACJI

629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89

INTERNET

<http://www.cbos.pl>

E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/122/2003

STOSUNEK POLAKÓW DO POLITYKÓW ZAGRANICZNYCH

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, LIPIEC 2003

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

- Niemal wszystkim badanym znane są nazwiska George'a W. Busha (98% wskazań), Saddama Husajna (97%), Władimira Putina (95%), Fidela Castro (93%) i Aleksandra Łukaszenki (89%).
- Wyraźna większość ankietowanych identyfikuje również Jacques'a Chiraca (85%), Jasera Arafata (84%), Leonida Kuczmę (84%) i Gerharda Schrödera (84%). Mniej znani są przedstawiciele organizacji międzynarodowych: komisarz ds. rozszerzenia Unii Europejskiej Günter Verheugen (54%), szef Komisji Europejskiej Romano Prodi (51%), sekretarz generalny ONZ Kofi Annan (48%) i sekretarz generalny NATO George Robertson (44%).
- Największą sympatią Polaków cieszy się George W. Bush (61% wskazań), jednak w porównaniu z rokiem ubiegłym jego notowania wyraźnie się pogorszyły (12-punktowy spadek sympatii i 10-punktowy wzrost niechęci). Prawie połowa badanych deklaruje sympatię do Gerharda Schrödera (49% - wzrost o 8 punktów), Władimira Putina (47% - spadek o 6 punktów) i Tony'ego Blaira (46% - wzrost o 4 punkty).
- W opiniach Polaków znacznie pogorszył się wizerunek prezydenta Francji Jacques'a Chiraca (10-punktowy spadek sympatii i 14-punktowy wzrost niechęci) oraz premiera Włoch Silvio Berlusconi (spadek sympatii niewielki - o 2 punkty, ale znaczny wzrost niechęci - o 17 punktów).

W lipcowym sondażu¹, podobnie jak w roku ubiegłym, zapytaliśmy Polaków o stosunek do wybranych osobistości ze świata polityki zagranicznej. Badaliśmy stosunek do osiemnastu znanych postaci aktywnych na arenie międzynarodowej - zarówno przywódców państw, jak i osób pełniących eksponowane funkcje w niektórych najważniejszych organizacjach międzynarodowych. Technika badania była taka sama, jaką stosujemy w przypadku polskich polityków, inna natomiast była treść pytania. Badani posługiwali się jedenastostopniową skalą, ale zaznaczali na niej swoją **sympatię lub niechęć** do danej osoby, jeśli jest im ona znana, lub też wybierali odpowiedź „nie znam, nie wiem, kto to jest”.

Na liście zamieściliśmy w porządku alfabetycznym nazwiska aktualnych przywódców wielkich mocarstw, szefów większości państw sąsiadujących z Polską, a także innych polityków, o których ostatnio było głośno w środkach przekazu. Zamieściliśmy też nazwiska sekretarza generalnego ONZ, przewodniczącego Komisji Europejskiej, komisarza ds. rozszerzenia UE i sekretarza generalnego NATO. Wszystkie osoby znajdujące się na liście były wymienione tylko z imienia i nazwiska, bez podania kraju lub organizacji, którą reprezentują.

¹ Sondaż „Aktualne problemy i wydarzenia” (158) przeprowadzono w dniach od 4 do 7 lipca 2003 roku na liczącej 952 osoby reprezentatywnej próbie losowo-adresowej dorosłych mieszkańców Polski.

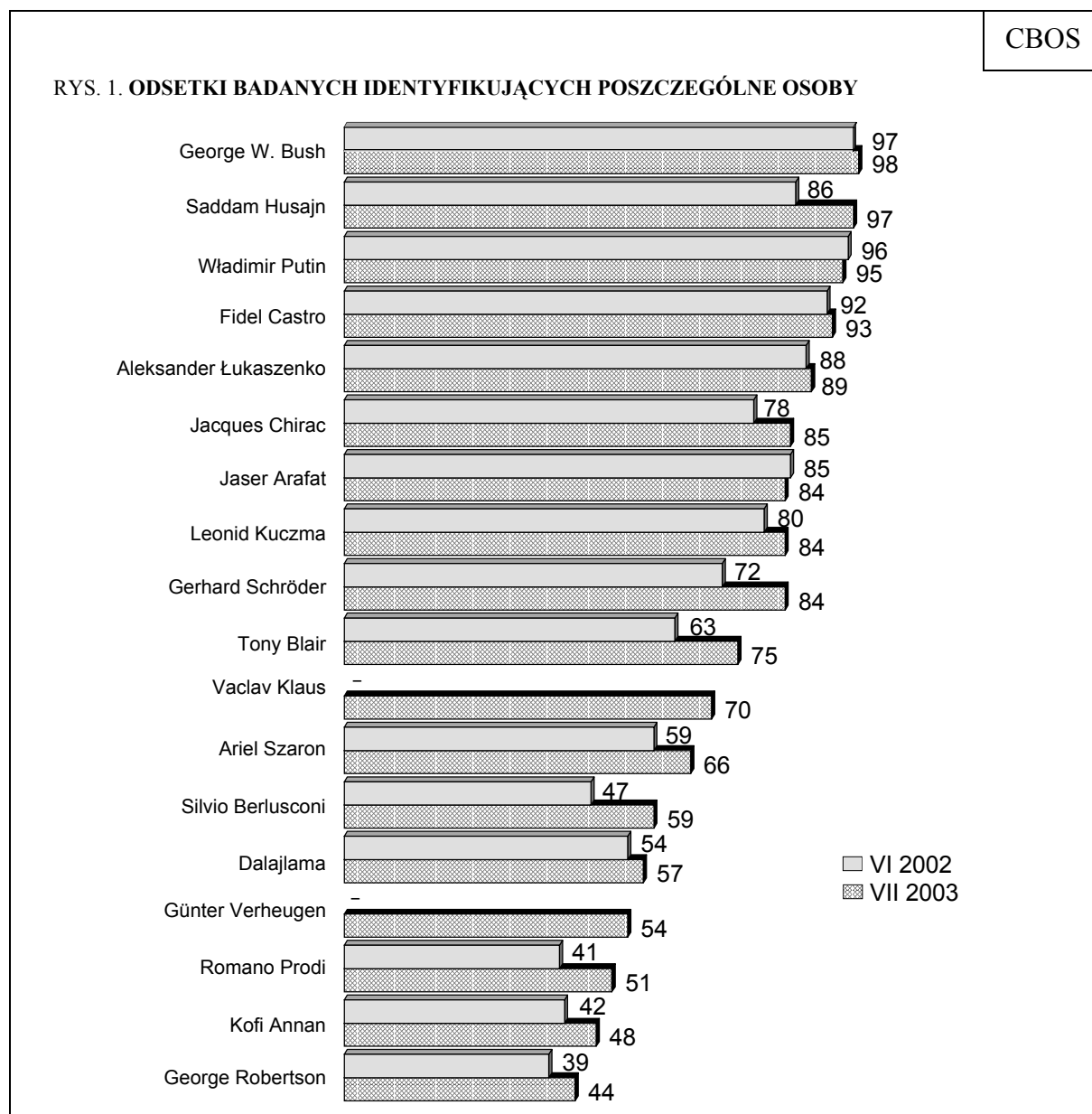
Tabela 1

	Sympatia	Obojętność	Niechęć	Trudno powiedzieć	Nieznajomość	Średnia punktów na skali*
	w procentach					
Kofi Annan	27	12	2	7	52	1,79
Jaser Arafat	11	15	46	12	16	-1,92
Silvio Berlusconi	12	13	25	10	41	-1,16
Tony Blair	46	12	9	8	25	1,43
George W. Bush	61	13	18	7	2	1,41
Fidel Castro	12	19	53	10	7	-2,10
Jacques Chirac	36	17	22	10	15	0,29
Dalajlama	28	15	3	10	43	1,79
Saddam Husajn	2	7	81	6	3	-3,98
Vaclav Klaus	33	20	5	12	30	1,23
Leonid Kuczma	19	21	33	12	16	-0,82
Aleksander Łukaszenko	15	16	48	10	11	-1,83
Romano Prodi	20	18	3	10	49	0,93
Władimir Putin	47	19	20	9	5	0,71
George Robertson	19	14	3	8	56	1,06
Gerhard Schröder	49	16	11	8	16	1,21
Ariel Szaron	17	20	18	11	34	-0,35
Günter Verheugen	26	15	4	9	46	1,28

* Średnia punktów na skali niechęci-sympatii (od -5 do +5) wśród osób znających poszczególnych polityków i wyrażających swój stosunek do nich.

STOPIEŃ ZNAJOMOŚCI POSZCZEGÓLNYCH POSTACI

Mimo że wszystkie osobistości, o które pytaliśmy, często pojawiają się w środkach przekazu, wiele z nich jest, jak się okazuje, stosunkowo mało znanych badanym.



Znajomość poszczególnych polityków zależy co najmniej od kilku czynników. Wchodzi tu w grę oczywiście znaczenie państwa, które reprezentują, ale także to, od jak dawna dana postać jest aktywna w życiu międzynarodowym. Ważna jest też po prostu częstość pojawiania się w mediach w okresie poprzedzającym badanie, niekoniecznie w pozytywnym kontekście.

Niemal wszyscy badani identyfikują George'a W. Busha, Saddama Husajna i Władimira Putina. Powszechnie znany jest także Fidel Castro - rządzący na Kubie od kilkudziesięciu lat. Znani, choć już nieco mniej niż wyżej wymienieni, są przywódcy państw sąsiadujących z Polską. Ciekawe, że prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko jest nieco bardziej znany niż prezydent Ukrainy Leonid Kuczma czy kanclerz Niemiec Gerhard Schröder. Rzadziej od nich identyfikowany jest Vaclav Klaus. (Znacznie bardziej znany był w Polsce jego poprzednik Vaclav Havel².) Do osób niemal powszechnie znanych, rozpoznawanych przez co najmniej cztery piąte badanych, należy także prezydent Francji Jacques Chirac i przywódca Palestyńczyków Jaser Arafat. Zaskakujące, że dość wyraźnie rzadziej niż oni identyfikowany jest premier Wielkiej Brytanii Tony Blair.

Stosunkowo mniej znani Polakom są przedstawiciele organizacji międzynarodowych - ONZ, UE i NATO, mimo że, jak np. Günter Verheugen, ostatnio często pojawiali się w mediach.

Różnorodność i waga problemów międzynarodowych, z jakimi w ciągu ostatniego roku zaznajamiały Polaków media, spowodowały znaczny wzrost znajomości wielu polityków uwzględnionych w badaniu. Wyraźnie wzrosła znajomość takich osób, jak Saddam Husajn, Jacques Chirac, Gerhard Schröder, Tony Blair, Ariel Szaron, Silvio Berlusconi i Romano Prodi. Znajomość pozostałych polityków zwiększyła się nieznacznie lub utrzymała na dotychczasowym poziomie, żaden z nich nie uległ więc „społecznemu zapomnieniu”.

SYMPATIA I NIECHĘĆ

Największą sympatią Polaków cieszy się polityk, który zarazem należy do najbardziej znanych w naszym kraju - prezydent Stanów Zjednoczonych George W. Bush. W dotychczasowych naszych badaniach z reguły największą sympatię deklarowano do przywódców Stanów Zjednoczonych³. Jednak w ciągu ostatniego roku sympatia do George'a W. Busha wyraźnie się zmniejszyła, natomiast ponad dwukrotnie wzrosła niechęć. Można przypuszczać, że jest to cena, jaką płaci on - także w opinii polskiego

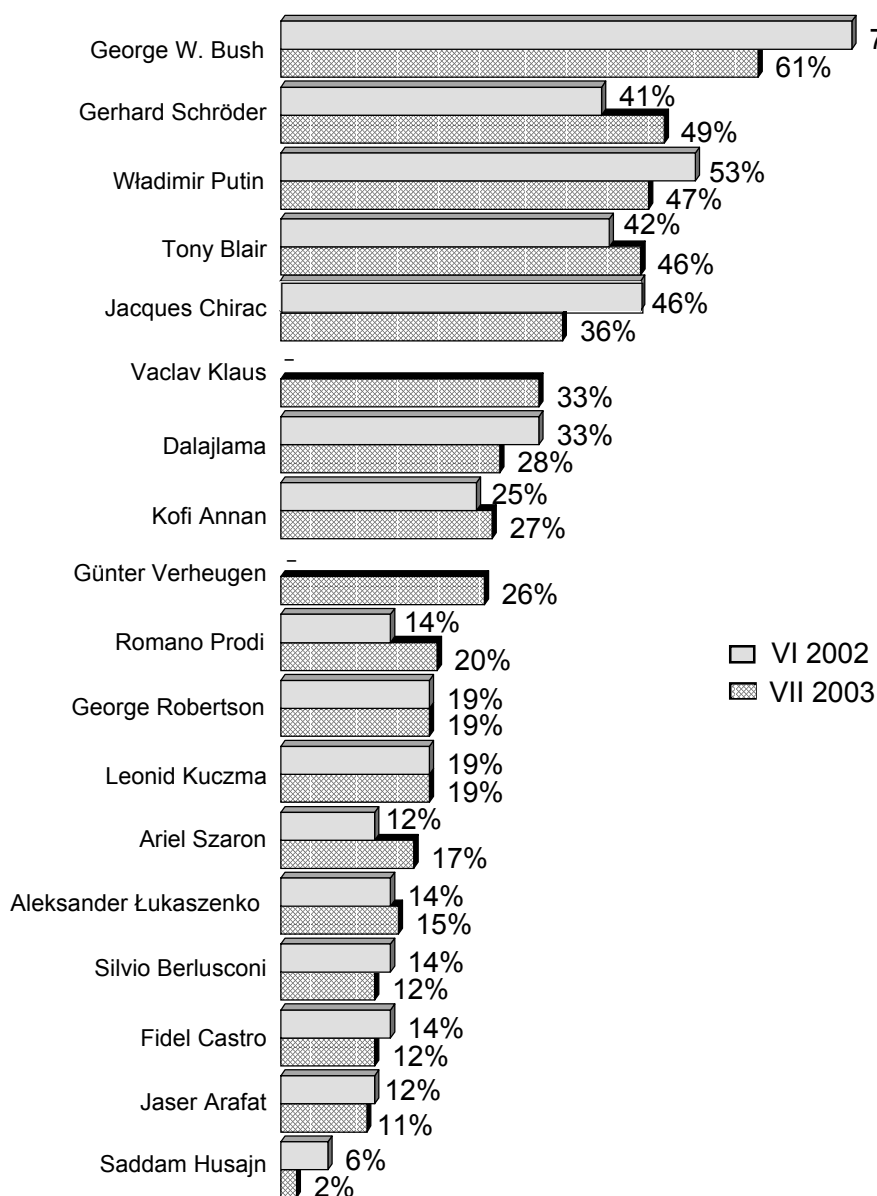
² Por. komunikat CBOS „Stosunek Polaków do wybranych postaci ze świata polityki zagranicznej”, lipiec 2002.

³ Tamże.

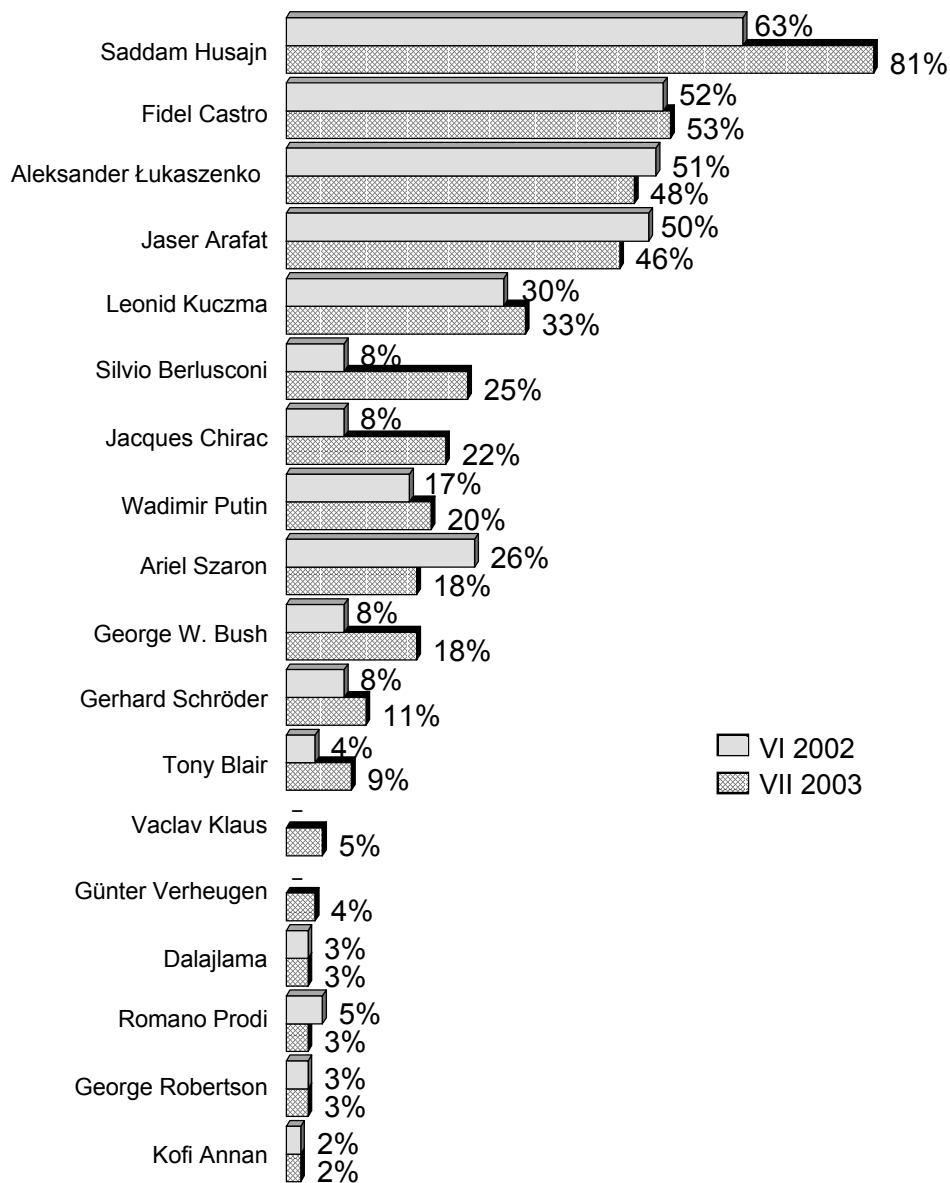
społeczeństwa - za politykę wobec Iraku. Zapewne tym też należy tłumaczyć wzrost niechęci do premiera Wielkiej Brytanii Tony'ego Blaira, choć w jego przypadku wiąże się to także z niewielkim wzrostem sympatii. Pogorszył się natomiast, i to znacznie, stosunek do prezydenta Francji. Najwidoczniej Polacy jeszcze pamiętają jego ostrą krytykę proamerykańskiego stanowiska Polski. Zwraca też uwagę znaczny wzrost niechęci do Silvio Berlusconi. Można to traktować jako wyraz dezaprobaty stylu, w jakim zainaugurował on włoską prezydenturę w Unii Europejskiej. Incydent na forum Parlamentu Europejskiego miał miejsce tuż przed realizacją naszego badania.

CBOS

RYS. 2. SYMPATIA - ZMIANY ZASIĘGU BEZWZGLĘDNEGO WŚRÓD OGÓLU BADANYCH



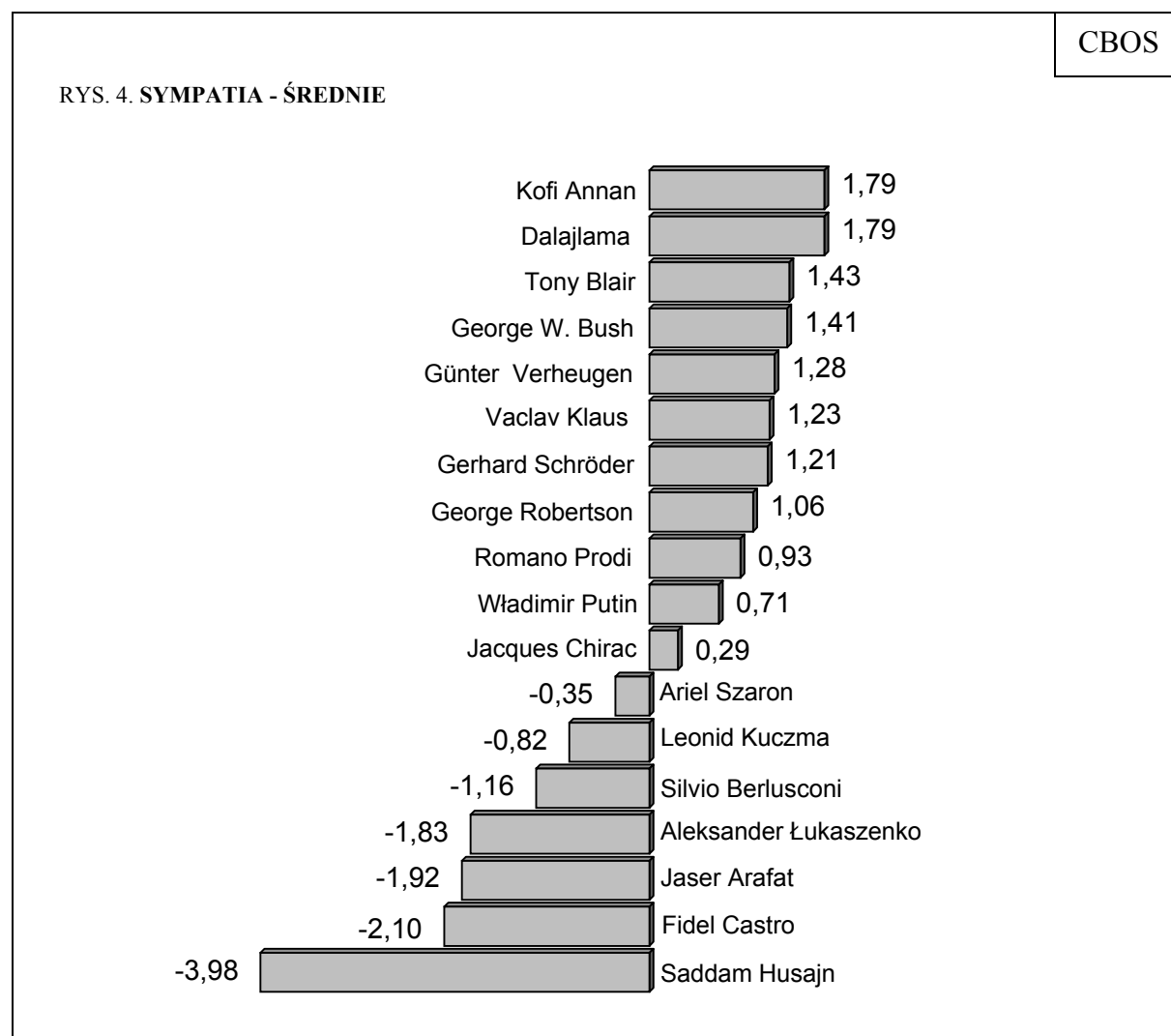
RYS. 3. NIECHĘĆ - ZMIANY ZASIĘGU BEZWZGLĘDNEGO WŚRÓD OGÓŁU BADANYCH



Ankietowani określali swój stosunek do danej osoby posługując się jedenastopunktową skalą, której skrajne punkty oznaczały głęboką niechęć (-5) i maksymalną sympatię (+5), środek zaś (0) - obojętność. Przedstawiony **społeczny zasięg sympatii** do poszczególnych postaci pokazuje, jaka część ogółu badanych określiła swój stosunek do nich zaznaczając na skali punkty opatrzone znakiem plus (+), niezależnie od tego, czy było to

+5 czy też jedynie +1. Podobnie niechęć obejmuje zarówno tych, którzy określili ją jako *głęboką* (-5), jak i tych, którzy zaznaczyli tylko -1. Dane te mówią więc o tym, jaki odsetek ogółu badanych darzy daną osobę sympatią, a jaki niechęcią, bez uwzględnienia stopnia natężenia tych uczuć, a przede wszystkim - bez uwzględnienia stopnia znajomości danej osoby (ankietowani wypowiedzieli się oczywiście tylko o tych osobach, które rozpoznają).

Przedstawimy więc teraz dla każdej ocenianej osoby średnie punktów na skali, co pozwoli syntetycznie wyrazić siłę zarówno pozytywnych, jak i negatywnych uczuć do poszczególnych polityków oraz wyeliminować wpływ różnic wynikających ze stopnia ich znajomości. Przy obliczaniu tej średniej wyłącza się odpowiedzi respondentów, którzy nie znają danej osoby lub nie potrafią określić swojego stosunku do niej.



Średni stopień sympatii wnosi znamienne korektę do obrazu, jaki uzyskaliśmy w poprzednim rankingu, w którym wyrażony był w procentach ogółu badanych zasięg sympatii bądź niechęci. Jeśli weźmiemy pod uwagę - tak jak w tym przypadku - sympatie tylko tych ankietowanych, którzy rozpoznają daną osobistość, okazuje się, że na pierwsze miejsce awansują postaci stosunkowo mniej znane ogółowi badanych, ale takie, które można określić jako bezkonfliktowe - Kofi Annan i Dalajlama. Na dalszych pozycjach plasują się natomiast nie tylko George W. Bush czy Jacques Chirac, którzy wzbudzali ostatnio kontrowersje, ale i np. Gerhard Schröder. Nie zmienia się natomiast końcówka rankingu - znajdują się tam osoby jednoznacznie kojarzone z niedemokratycznym sprawowaniem władzy bądź terroryzmem.

Opracował
Michał STRZESZEWSKI